

Lublin, 29.08.2019 r.

Prof. zw. dr hab. Tomasz Zawadzki  
Wydział Artystyczny  
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej  
w Lublinie

**Recenzja rozprawy i pracy doktorskiej  
mgr Krzysztofa Klimka  
pt. "Trzy narracje"  
sporządzona w związku z przewodem doktorskim  
w dziedzinie Sztuk Plastycznych w dyscyplinie Sztuki Piękne,  
wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa  
Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie**

Pan Krzysztof Klimek od ponad trzydziestu lat jest samodzielnym twórcą. Studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w pracowni prof. Jerzego Nowosielskiego ukończył w 1988 roku. Od tego czasu aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym, a jego dorobek jest systematycznie wzbogacany licznymi udziałami wystawach zbiorowych w kraju i za granicą m.in.: w Szwajcarii, Niemczech, Hiszpanii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Litwie a także wieloma indywidualnymi pokazami m.in.: w Krakowie (QQ Gallery, Otwarta Pracownia, Starmach Gallery), w Warszawie (Galeria Promocyjna, Galeria Działań, Galeria 81°, Galeria Korekta), w Poznaniu (Pracownia Zastępcza), w Kolonii (Galerie Ucher), w Merkinie na Litwie (Dzukijos Nacionalinis Parkas).

Krzysztof Klimek może się poszczycić również bogatą działalnością organizacyjną: w latach 1988 - 1992 współtworzył wraz z Łukaszem Guzkiem i Cezarym Woźniakiem Galerię QQ, od 2002 roku jest wieloletnim członkiem Stowarzyszenia Artystycznego Otwarta Pracownia, pomysłodawcą, organizatorem i kuratorem licznych projektów realizowanych w Krakowie między innymi wystawy *Współrzędne 19° 57,6' E + 50° 3,9' N*, która miała miejsce w kamienicy przy ul. Mikołajskiej 20, wystawy *Występy gościnne* w Otwartej Pracowni, polskiej części wystawy *Europe In The Box* we współpracy z ZPAP w Galerii Pryzmat a także Pierwszego Międzynarodowego Pleneru w Łukęcinie z udziałem artystów z Niemiec, Słowacji i Polski. To oczywiście tylko niektóre wybrane przykłady z jego bogatego dorobku. Doświadczenie i przede wszystkim głęboko przemyślane działania w sferze obrazu, pozwoliły Krzysztofowi Klimkowi na wypracowanie indywidualnego przekazu artystycznego. Od ukończenia studiów artysta intensywnie tworzy zestawy prac, w których stara się w jak najbardziej skondensowanej formie wyrazić frapujący go aktualnie temat.

Praca doktorska Krzysztofa Klimka składa się z zestawu obrazów oraz części opisowej dotyczącej realizacji cyklu. Autor przygotował 34 prace wykonane w technice olejnej na podobrazdach o zróżnicowanym formacie m.in.: 18x18cm, 20x20cm, 35x35cm, 50x40cm i większe np.: 135x110cm, 140x120cm 140,5x140cm, 105x160cm. Przeważająca część tych prac powstała w latach 2018/2019, pozostałe swój początek mają w 2013, 2014 2016 i 2017 roku. Wszystkie są skrzętnie tytułowane, tak by każda praca zwracała uwagę odbiorcy na odrębne zagadnienie. Towarzyszący obrazom autokomentarz pozwala nam

dokładniej zapoznać się z przemyśleniami dotyczącymi realizacji obrazów. W kolejnych rozdziałach: Wstęp, Czas, Punkt, Inspiracja, Natchnienie, Źródło, Pojemność, Proces, Kolor, Przestrzeń, Narracje, Zamiast zakończenia, Krzysztof Klimek wprowadza nas w swój świat opisując jego genezę i założenia.

Proces twórczy jest drogą, którą artysta przebywa w poszukiwaniu odpowiednich rozwiązań. Penetruje on zastane znaczenia swoim indywidualnym myśleniem, swoją plastyczną wyobraźnią. Jego intelektualna otwartość poszerza horyzonty, ale także pobudza do przekornych skojarzeń, do przedstawiania z pozoru nienaruszalnych elementów. Prowokuje do konstruowania pytań, a także do stosowania nowych metod i praktyk w definiowaniu przekazu. Jest więc ciągłym dążeniem do przekraczania siebie, swoich ograniczeń i przyzwyczajęń. Cały wszechświat zakreślony ludzką wyobraźnią jest źródłem tych niezliczonych znaczeń symbolicznych. Podlega on ciągłym transformacjom, zmienia się, tworząc w umyśle artysty niekończące się pole permanentnych dociekań. Krzysztof Klimek ujmując to tak: „Próbujemy znaleźć prawdziwe nasze centrum, które będzie punktem odniesienia dla wszystkiego wokół. Poszukujemy światła do rozpoznania, gdzie jesteśmy”. W Autoreferacie Krzysztofa Klimka odnajdujemy nazwiska ważnych dla niego artystów, między innymi takich jak: Kazimierz Malewicz, Władysław Strzemiński, Robert Rayman, Piet Mondrian, Jürgen Blum Kwiatkowski, Jerzy Nowosielski oraz opisy szeregu medytacji jakie odbył pod wpływem ich twórczości, w następstwie których, jego poczynania malarskie w obszarze sztuki abstrakcyjnej nabrały określonego kierunku. Stefan Gierowski powiedział kiedyś: „zaczyna się rodzić chęć namalowania nie tylko tego, co się widzi, co wrażenia, tego, co się doznało i przemyślało, tego, co się utrwaliło w wyobrażeniach”. Krzysztof Klimek mówi nawet o przełomowym momencie wyzwolenia z „terroru” rzeczywistości wzrokowej. Czyli o czystym, twórczym myśleniu polegającym na dążeniu do istoty problemu, na szukaniu nowych rozwiązań danego zjawiska. W tym przypadku względy estetyczne muszą zejść na dalszy plan, stając się jedynie pochodną działań prowadzących do prawdy. Malarz dąży do tego szczególnego stanu koncentracji, który pozwala mu na przełamanie rutynowych zachowań. Stara się by proces powstawania obrazu był eksperymentem, doświadczeniem czegoś nowego, niezbadanego. Jednocześnie ceni tradycję, lubi się do niej odnieść, przywołuje swoich ulubionych artystów. Dzieli się doświadczeniami wyniesionymi z pracowni Jerzego Nowosielskiego, pisze o książce Edwina Abbotta zatytułowanej *Powieść o wielu wymiarach* z 1884 roku, publikacjach Charlesa Howarda Clintona: *Nowa era myślenia* z 1888 roku czy *Czwarty wymiar* z 1904 roku. Każdy z przytaczanych przez niego tematów dotyczących teorii widzenia, budowania obrazu i jego wielowymiarowego postrzegania opatrzone jest autorskim komentarzem. Zwraca uwagę na te aspekty, które są w jego mniemaniu nieśmiertelne - najczęściej tyczy się to obrazów autorstwa wymienionych mistrzów i te, z którymi gotów jest polemizować - odnoszące się do szerszych zagadnień budowy obrazu i jego wielowymiarowego postrzegania. Krzysztof Klimek proces malowania traktuje bardzo osobiście. Jest to rodzaj swoistego misterium, w którym mozolnie odkrywa fragmenty prawdy o otaczającym go świecie. Emocje i intuicja odgrywają w jego pracy taką samą rolę co chłodne, racjonalne rozumowanie. Artysta stosuje w malarstwie wiele środków artystycznego wyrazu, które służą mu do stworzenia różnego typu narracji malarskich. Dzieli je na **narrację rzeczywistą, narrację iluzyjną i narrację złożoną**. W Autoreferacie ujmując to tak: „Narracja to elementy plastyczne konstytuujące dzieło tworzące jego przestrzeń, które z jednej strony odsyłają do umiejscowienia obrazu w kontekście całej tradycji malarstwa, a drugiej strony które określają jego specyfikę, jego wyraz, dyktując sposób „czytania” jego sensu”. Przyjrzyjmy się bliżej tym obrazom. Ich natura jest wielowarstwowa i

wieloznaczna. Klimek poprzez formalne i ideowe zabiegi stara się uruchomić u odbiorcy rozmaite skojarzenia. Chce by jego malarstwo skłaniało do szerszych refleksji. W narracji rzeczywistej autor świadomie nawiązuje do unistycznych obrazów Władysława Strzemińskiego, do jego przemyśleń zawartych w książce teoria widzenia. Powierzchnia obrazu jest powierzchnią obrazu, nie imituje przestrzeni, ma taką grubość jaką nadaje jej malatura. Klimek konsekwentnie opowiada o materii malarskiej, jej chropowatości i gładkości, o świetle i kolorze. Zwraca uwagę na szczególne znaczenie bieli, dzięki której obraz staje się „wyjątkowym obiektem kontemplacji”, zachowując przy tym autonomiczność od świata zewnętrznego. Tak zbudowane zostały obrazy o niewielkich wymiarach m.in.: *Biały Krzyż*, *Materializacja*, *Sugestia w prostokącie*, *Sugestia w kole* a także te duże: *Pejzaż suprematyczny I*, czy *Studium pojawiania*. Wszystkie one ujawniają swój charakter dwustopniowo - z jednej strony biel z nieco ukrytą tkanką malarską z drugiej strony laserunkowo położone odcienie umbry nazwane przez autora wywoływaczami - ukazujące strukturę podkładu. Najczęściej przybierają kształt kwadratu lub prostokąta i jak okna otwierają widok na jakości pikturalne obrazu. Na skutek tych działań pojawiają się różnorodne formy, które w oczywisty sposób poddawane są przez odbiorcę rozmaitym interpretacjom. Temu, jak się zdaje służą nadane każdej pracy tytuły, które mogą, ale nie muszą dostosowywać się do granic autonomii obrazów.

Kolejna narracja to narracja iluzyjna, która odnosi się do procesu wielowarstwowego nakładania powierzchni malarskich. Ważna jest iluzja przestrzeni, wzajemne przenikanie form i kolorów. Energia widoczna jest tu zarówno w sposobie malowania poszczególnych plam barwnych jak i w układach form, które te barwy tworzą. W wąskiej gamie, między różnymi temperaturami bieli, szarości, brązu i czerni przemykają w przestrzeni obrazu proste figury geometryczne, jakby przywołane na moment wspomnieniem malewiczowskich struktur suprematycznych. Dobrym przykładem są obrazy: *Wciąż nowe i nowe*, *Pole rozróżniania*, *Historia życia*, *Drzewo rosnące*, *Zanikający w kręgu* czy *Od wielości do jedności*. Formy poddane są tu różnym modulacjom, kształty pojawiają się i znikają. Autor pisze wprost o mistyfikacji ruchu przyrównując ową dynamikę do sekwencji zdjęć poklatkowych. Z kolei narracja złożona to w interpretacji malarza obszar szeroko rozumianego eksperymentu, prób poruszania się na nieznanym terenie. Te niekiedy, nieoczekiwane rezultaty mogą stanowić o nowym rozwiązaniu formalno-wizualnym, które z czasem może zaanektować do swojego malarstwa. W swoich poszukiwaniach jest wymagający i nie toleruje kompromisów. Między innymi o takiej postawie mówił Jurgen Blum Kwiatkowski. Artyści według niego są myślicielami, którzy przekraczając granice swojej wyobraźni nie szukają spełnienia marzeń, lecz otwarcia świadomości. Krzysztof Klimek bierze pod uwagę każdą emocję również te trudne do nazwania uczucia, które pojawiają się dzięki ryzykownym decyzjom. Przyznaje, że zdarza mu się stąpać w ciemności innym znów razem doznaje „oślnień”. Taki jest proces twórczy - „pełen niespodzianek, niepewności, nagłych zwrotów akcji”. Dzięki tym doświadczeniom powstały wyraziste w kolorze o bogatej materii prace, np.: *Figura centralna w błękitach czerwieni, żółci*, *Środek, źródło, początek i Szkic do ikonostasu II*.

Czy poszczególne obrazy przypisane są do tylko jednej konkretnej narracji? Oczywiście nie, sam Autor uważa, że te trzy narracje łączą się i dopełniają. Każdy z przedstawionych obrazów zawiera pierwiastek tajemnicy, jest eksperymentem malarskim i posiada swoją wewnętrzną dynamikę. Krzysztof Klimek niewątpliwie dąży do harmonii, poszukuje świata uporządkowanego, rządzącego się logicznymi regułami. Gdy mówi o

sztuce, odwołuje się do dorobku ulubionych przez siebie artystów, co daje mu siłę i wiarę w słuszność jego poszukiwań. Traktuje tę spuściznę jako miejsce twórczej konfrontacji z własnymi przemyśleniami na polu sztuki. W ten sposób dociera do źródeł, wypracowuje obszary własnych działań, nadając im w ten sposób nową jakość.

Dojrzałość wypowiedzi artystycznej polega na inteligentnym prowadzeniu dialogu z odbiorcą. Krzysztof Klimek posiada tę umiejętność dzięki talentowi, dużej wiedzy i konsekwentnej pracy. W swoich działaniach skupia się zawsze na istocie postawionego problemu. Ogranicza środki wyrazu do minimum, po to, by przekaz był czysty i harmonijny. Podkreśla tym samym ważny dla tych prac wymiar metafizyczny. Taką sztukę kontemplujemy starając się wnikać w jej najgłębsze sensy.

#### Konkluzja:

Stwierdzam, że przedstawiona do obrony przez mgr Krzysztofa Klimka praca doktorska zatytułowana **Trzy narracje** spełnia wymagania Art. 13. Ustęp 1. Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2014 r. poz. 1198) oraz Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 roku w sprawie szczegółowego trybu przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich.

Praca doktorska stanowi oryginalne dokonanie artystyczne i świadczy o samodzielnie prowadzonej pracy twórczej. Teoretyczna wykładnia pracy artystycznej, jaką jest jej opis, świadczy o szerokiej i pogłębionej wiedzy kandydata o dyscyplinie sztuk pięknych. Tym samym wnioskuję bez zastrzeżeń o nadanie mgr Krzysztofowi Klimkowi przez Radę Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie stopnia doktora sztuki w dziedzinie Sztuki Plastyczne, w dyscyplinie Sztuki Piękne.

